

153

149

145

Nr akt Kpsl. 921/47

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 5 września 1947 r. w KatowicachSędzia Sledczy..... rejonu Sądu Okręgowego w Katowicach z siedzibą  
w Katowicach Sąd Grodzki w....., Oddział.....w osobie Sędziego Medlewskiz udziałem Protokółanta Szulcówna

w obecności stron.....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka bez przysięgi.<sup>1)</sup> -Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -  
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

..... k. p. k., po czym - ) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko..... Krzywdziński MieczysławWiek..... lat 2 38Imiona rodziców..... Aleksander i Aniela z d. StrankaMiejsce zamieszkania..... Katowice, ul. Jacka 9Zajęcie..... rzeźnikKarałość..... niekarałnyStosunek do stron..... obcy

W obozie w Oświęcimie przebywałem jako więzień od 4 kwietnia 1941 do końca października w 1944. Przez cały czas przebywałem w obozie w Oświęcim 1. Podejrzanego Kurta Mullera poznałem w roku 1941 r. w październiku 1942, pełnił on obowiązki Blokfurera a później nawet Arbeitzdinaturera. Podejrzanego znałem już wówczas z nazwiska mówiono o nim, że był pastorem. W roku 1942 i z początkiem 1943 mieszkaliśmy na bloku 4 5 a później 24. W tym czasie podejrzany pełnił funkcję Blokfurera między innymi bloków w których ja zamieszkiwałem. Osobiście nie widziałem by podejrzany Miller był, znał się nad ~~miencami~~ <sup>więźniami</sup>. Był upeposobienia spokojnego i nawet nie słyszałem by używał pod adresem więźniów obelżywych słów.

Pewnego dnia w roku 1942 wracając pod wieczór z Arbeitzkomando do obozu zauważyłem podejrzanego Millera, wracającego z karabinem

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

189

z tak zwanej Kiesgruby ( doły w których wybijano ~~raz~~ wir/  
Ponieważ w tym czasie miała miejsce egzekucja przypuszczam<sup>em</sup> więc, że  
podejrzany brał czynny udział w egzekucji. Świadkiem egzekucji nie  
byłem a jest to tylko moje przypuszczenie.

O podejrzanym Miillerze nie ujemnego pozatem, powiedzieć nie mogę.  
Jako Arbeitzdinst-firer odnosił się do ~~ludzi~~ więźniów po ludzku.

W roku 1944 zetknąłem się z podejrzanem Herbertem Ludwikiem, który  
pełnił wówczas funkcję Blkfiirera. Znałem go już wówczas z nazwiska.  
Osobiście nie widziałem by znęcał się względnie bił więźniów.  
Również nie słyszałem, by używał obelżywych słów.

Bezpośredniej styczności z podejrzanym Ludwikiem nie miałem  
nie ~~podjętego~~ ujemnego o oskarżonym nie słyszałem.

*[Handwritten signature]*  
*[Handwritten signature]*

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów